

no pilarkę łańcuchową na wysięgniku STIHL przeznaczono na kontynuację prac remontowych HT133 o wartości 2.899 zł. OSP Posada Jaśli- wskich remizy. Prezes OSP Jaślińska i Prezes ska zebrała łącznie 1.320 zł (Wola Niżna 580 zł, Posada Jaślińska 740 zł) - zebrane pieniądze

Data	Godz.	2 Niedziela zwykła
Poniedziałek 15. 01	7:00	Zm. Zygmunt Błaszcz/greg/
	8:00	Zm. Czesława i Jan Madej/int od wnuka Waclawa z rodziną// Zm. Michał Farbaniec w 9 rocz. śmierci /int od syna Witolda z rodzina /
	17:00	O Boże błogosł , zdrowie, opiekę Matki Bożej dla dzieci i ich rodzin /int od mamy/
Wtorek 16.01	7:00	Zm. Zygmunt Błaszcz/greg/
	8:00	Zm. Maria Patlewicz/int od rodziny Patlewicz/
	17:00	O łaskę zdrowia, Boże błogosł , opiekę Matki Bożej dla Antoniego Słabczyńskiego i jego rodziny
Środa 17 01	7:00	Zm. Zygmunt Błaszcz/greg/
	8:00	Zm. Anna, Hilary, Paweł Szymczakowscy Zm. Wojciech, Józef Wroński
	17:00	Zm. Stanisław Puchalik/int od żony/ Zm. Józef Zielonka
Czwartek 18.01	7:00	Zm. Zofia , Franciszek Piątkowscy
	8:00	Zm. Zygmunt Błaszcz/greg/ Zm. Andrzej, Apolonia, Jan, Stanisław Patlewicz
	17:00	Zm. Ignacy, Maria, Jan, Helena Farbaniec /int od Agnieszki/ O Boże błogosł , Dary Ducha Św. opiekę Matki Bożej dla uczniów i nauczycieli pewnej szkoły
Piątek 19.01	7:00	Zm. Zygmunt Błaszcz/greg/
	8:00	Zm. Józef Winnicki/int od córki Agnieszki/
	17:00	Zm. Franciszek, Jan, Władysława Kuchta O przebłaganie za grzechy, Boże błogosł. dla Rodziny i uwolnienie od złego
Sobota 20. 01	7:00	Zm. Zygmunt Błaszcz/greg/
	8:00	Za zmarłych z rodziny Farbaniec Zm. Ks. Jan Baran/int od Haliny Farbaniec/
	17:00	Zm. Helena, Eugeniusz Kurdyła
Niedziela 21.01	7:00	Zm. Zygmunt Błaszcz/greg/
	8: 00	Zm. Michał Marczak W intencji Parafii
/Wola/	9:30	Zm. Zenon Szerszeń/int od siostry/
	11:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł i opiekę Matki Bożej dla Sióstr Róży św. Rity oraz ich rodzin O Boże błogosł , opiekę Matki Bożej dla Ks. Sebastiana z okazji imienin Zm. Florian, Anna, Mieczysław, Anna Banach , Józef Franczyk
	16:00	Zm. Jerzy Kubin



jasliiska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLIŚKA

Rok XI nr 2. 14. 01. 2018 r.



Przejsć drogę męczeństwa bł. Karoliny Kózki
Miesiąc listopad ubiegłego roku, był jak zawsze czasem zadumy, refleksji nad życiem i śmiercią? Bo tutaj na ziemi jesteśmy tylko pielgrzymami, którzy wędrują w stronę Boga. W listopadzie w sposób szczególny modliliśmy się i wspominaliśmy tych , którzy już odeszli do Pana. Dotyczyło to nie tylko osób z naszych rodzin, ale także świętych i błogosławionych, którzy stąpali po naszej Polskiej Ziemi. Jedną z takich osób była bł. Karolina Kózkówna. W sobotę 18 listopada 2017 r. z naszej parafii kilka osób wybrało się do Zabawy. Jest to wioska położona koło Tarnowa. To równocześnie rodzinną miejscowość bł. Karoliny. Obchodzona była 103 rocznica męczeńskiej śmierci. Są takie miejsca, gdzie człowiek odczuwa pragnienie, aby tam pojechać, zobaczyć, dotknąć, stanąć i przejść śladami osób świętych lub błogosławionych. I tak też było w tym przypadku. Czułam wewnętrzne pragnienie, aby pojechać w to miejsce. O życiu bł. Karoliny dowiedziałam się już we wczesnej swojej młodości, ale jakoś nigdy wcześniej tam się nie wybrałam. Zapewne do każdej decyzji trzeba dorosnąć. Bóg też sam wybiera czas i miejsce , które jest właściwe dla każdego człowieka. Trzeba jedynie przyjąć to zaproszenie i pozytywnie odpowiedzieć Bogu . We mnie zrodziło się takie właśnie pragnienie, które chciałam zrealizować. Bardzo chciałam oddać hołd bł. Karolinie , która pomimo młodego wieku była niezwykle dojrzała duchowo. Było też drugie pragnienie i



potrzeba serca. To przejście i odprawienie drogi krzyżowej w miejscu w którym zginęła śmiercią męczeńską bł. Karolina. A trzecie pragnienie, to zobaczyć miejscowość i rodzinny dom gdzie żyła, bawiła się z rówieśnikami, a przede wszystkim dorastała do świętości ta wspinała dziewczyna. A przecież to tak niedaleko naszej parafii. Czwarte pragnienie prosiłam bł. Karolinę, aby wzięła pod swoją opiekę moje córki , aby je strzegła, broniła przed atakami złego. Kiedy staje się przed jej domem i ma się w świadomości jakie były to czasy, co się tam wydarzyło, to po ludzku rzecz biorąc, ciarki przechodzą po ciele. Jeszcze bardziej uświadomiłam sobie czym jest prawdziwa wolność, bez okupanta, bez lęku, bez strachu i obawy o swoich najbliższych. Bł. Karolina mająca zaledwie 16 lat została, ot tak bez niczego z kaprysu, ze zwykłej zwierzęcej poządliwości ruskiego renegata z chęci zrobienia drugiemu krzywdy, bez konsekwencji. Została uprowadzona z domu i wprowadzona

w ciemny gęsty las. Cóż ona musiała w tym momencie przeżywać? Kiedy weszłam na drogę wiodącą do tego lasu wyobraziłam sobie dramat tamtej chwili. Panujący półmrok w lesie dodawał dodatkowo nastrój grozy. Tylko nieme drzewa pozostały świadkami tamtych dramatycznych chwil. To otoczenie daje nastrój „aby w milczeniu przejść drogę krzyżową”, przeżyć ją sam na sam z Panem Bogiem i bł. Karoliną. Tych wszystkich uczuć, emocji nie da się w słowach opisać, bo to po prostu trzeba samemu przeżyć. Każdy ma inne, wrażliwości, stopnie empatii. Każdemu z nas Pan Bóg daje inna łaskę. Były też refleksje do poszczególnych stacji drogi krzyżowej, które pomagały w rozważaniu stacji i przypominały życie bł. Karoliny. Każdy z uczestników mógł zakupić kwiat róży lub znicz jako symbol i pamięć o tych którzy odeszli lub żyją i zabrać ze sobą na tę drogę krzyżową. Ten ciemny ponury, złowrogi las dał odczuć grozę tamtej chwili jednak w sercu czułam spokój, radość, że tu jestem, że przechodzę śladami tej męczennicy, która tak heroicznie broniła wiary i czystości. Ten duch bł. Karoliny prowadził mnie ale także innych, przez całą drogę krzyżową. Jestem pełna podziwu dla bł. Karoliny dla jej odwagi i waleczności. Mimo sytuacji beznadziejnej, nie pozwoliła się zhańbić oprawcy. Ale gdzie zmógł się grzech tam jeszcze obficie rozlała się łaska. Pan Bóg sam wybiera czas i miejsce przygotowuje serce człowieka, umacnia je aby w chwili próby nie zwątpić, i tak też było z bł. Karoliną. Przecież to Pan Bóg ją wybrał z pośród wielu dziewcząt z Zabawy. Zapukał do jej serca a ona odpowiedziała swoje—Tak. I przez to swoje krótkie życie, dała świadectwo żywej autentycznej wiary i miłości do Boga. Bł. Karolina nie uległa się krzyża, lecz przyjęła na siebie cierpienie, ból zadany przez oprawcę. Bł. Karolina w pewnym sensie przypomina Matkę Bożą. Zapewne bardzo ją kochała. Matka Boża też została wybrana przez Pana Boga z pośród wielu dziewcząt z Nazaretu. Ona też odpowiedziała Panu Bogu Tak. Matka Boża i bł. Karolina były w podobnym wieku Matka Boża daje nam Zbawiciela, ale przy tym doznaje również

wiele cierpienia bólu, pogardy, poniżenia. To Pan Bóg przygotował ich serca. Dał im też siłę do znoszenia trudu. Pan Bóg puka do każdego serca, mojego twojego bracie i siostrze. Wycisz się nie pędź za tym co proponuje świat. Wsłuchaj się w głos wołającego Boga, bo Pan Bóg każdego z nas woła po imieniu. Ludzie którzy idą za Panem Bogiem są dzisiaj nie modni, często wyśmiewani i wyszydzani. Po zakończonej drodze krzyżowej uczestniczyliśmy we Mszy św. z nabożeństwem o uzdrowienie. W tej świątyni czułam także obecność Ducha Bożego i bł. Karoliny. Moje serce było przepełnione ogromną radością, pokojem, ufnością, miłością, szczęściem, że tutaj jestem, że mogę u stóp sarkofagu gdzie znajdują się relikwie bł. Karoliny złożyć swoje i innych intencje, którzy mnie o to prosili. Wierzę w to, że bł. Karolina będzie wstawiać się za nami. Modlić się do Boga i upraszać nam potrzebne łaski. Świadczą też o tym liczne świadectwa osób, które za wstawiennictwem bł. Karoliny otrzymali uzdrowienia na ciele i duszy. Żał mi było, że tak mało osób pojechało z naszej parafii. Myślę, że każdy kto z wiarą i ufnością tam jedzie, to z tego miejsca wyjeżdża pocieszony i z nadzieją na lepszą przyszłość. Kiedy Pan Bóg zaprasza to korzystajmy z zaproszenia i łask, które tam rozdaje bo tylko On jest samą miłością i miłością. /Lilla Książczyńska/

Życie o którym warto pamiętać /c. d.../

Ważniejszym wydarzeniem, które trzeba by odnotować w historii parafii, to sprowadzenie obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Obraz ten ufundowała dla parafii Krystyna Orlińska wraz z rodziną i znajomymi. Malowidło wykonał artysta malarz z Warszawy na zamówienie Ojców Redemptorystów z Tuchowa. Jest to wierna kopia obrazu Rzymskiego o czym zaświadcza specjalny dokument wystawiony przez Prowincjała Zakonu Redemptorystów. Przed wprowadzeniem obrazu odbyły się rekolekcje maryjne. Nauki wygłaszał o. Wincenty Skoczeń, kapłan zakonu Redemptorystów. Uroczystość wprowadzenia obrazu do świątyni i jego poświęcenie, odbyły

się 28 lutego 1965 r. W tym dniu po raz pierwszy odprawiono nabożeństwo tzw. Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jednakże ze względu na bardzo duży kult miejscowego obrazu Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi, znajdującego się od ponad 300 lat w kościele jaśliskim, nowennę nieustającą łączono z tym właśnie obrazem. W sobotę przed niedzielą Męki Pańskiej rozpoczęły się misje Parafialne, które trwały do wtorku wielkiego tygodnia. Nauki misyjne głosił ks. Prał. Zygmunt Gorzeński z Przemyśla oraz mój kursowy kolega ks. Ryszard Englot. Misje wypadły wspaniale. Świadczyła o tym duża frekwencja oraz ilości rozdanych Komunii św. W czasie misji i w dniach następnych rozdano ok. 7 tys. Komunii św. W tym roku 1965 wypadł jubileusz 60-lecia kapłaństwa ks. proboszcza Waleriana Rapały. Ks. Walerian po raz ostatni odprawił Mszę św. w Zielone Świątki. Od tego czasu zaczął słabnąć. Na te uroczystości przybyła jego liczna rodzina. Uroczystość zaszczycił także swoją obecnością ks. Biskup Stanisław Jakiel. Uroczystość odbyła się 27 czerwca w niedzielę. Ksiądz jubilat ze względu na osłabienie nie wziął udziału w uroczystościach. Sumę w intencji czcigodnego jubilata odprawił Ksiądz Biskup a kazanie wygłosił ks. Jan Rąb. Po Mszy św. przemówił także ks. Biskup Stanisław a następnie zaniósł Komunię św. choremu. Już w czasie Mszy św. Ks. Walerian czuł się bardzo źle. Było przy nim dwóch lekarzy z rodziny. Lekarze oświadczyli zblizający się koniec życia. O godzinie 15 Ksiądz Walerian Rapała wypowiedział ostatnie słowa a o godz. 21 dzwony kościelne oznajmiły parafianom, że ich długoletni duszpasterz odszedł do Pana. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 30 czerwca. Liturgii pogrzebowej przewodniczył ks. dr Dominik Bialic, kanonik kapituły przemyskiej. W pogrzebie uczestniczyło 50 kapłanów. Także w tym dniu odbyło się spotkanie z kolegami kursowymi. Przybyło 23 księży. Wszyscy nie przyjechali gdyż myśleli, że ze względu na pogrzeb spotkanie się nie odbędzie. Ci co przybyli swoją obecnością uświetnili także uroczystości pogrzebowe. Rok 1966 to jubileusz 1000-lecia

Chrześcijaństwa w Polsce a zarazem 600-lecia miejscowości i parafii. Główne uroczystości odbyły się w dniu 26 i 27 czerwca. Uroczystości zaszczylili swoją obecnością Ks. Bp. Ignacy Tokarczuk –Ordynariusz Diecezji Przemyskiej oraz ks. bp Stanisław Jakiel. Dzień 27 czerwca był do tej pory obchodzony jako dzień odpustowy. Parafia od wielu lat nie posiadała maryjnego odpustu. Wprowadzenie na stałe takiego odpustu wydawało się koniecznością, gdyż parafia posiada łaskami słynący obraz Matki Bożej. Na pewno w przyszłości przyczyni się do pogłębienia kultu maryjnego w parafii./ C.d.n./

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj druga niedziela zwykła. Równocześnie niedziela adoracyjna. W czwartek 18 stycznia rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W piątek 19 stycznia, wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara - patrona naszej archidiecezji. W sobotę wspominamy św. Sebastiana patrona naszego Księdza wikariusza. W przyszłą niedzielę na sumie będziemy modlić się za wstawiennictwem Matki Bożej i św. Sebastiana o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla ks. Sebastiana. W czwartek o godz. 16.00 Adoracja Najśw. Sakramentu. Po Mszy św. spotkanie oplatkowe dla Honorowej Straży Serca Jezusowego. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń oraz na ogrzewanie kościoła. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Marek Szalaj, Maria Świnicka, Ewelina Kropaczyk, Krzysztof Milan, Wanda Zielonka, Bronisław Farbaniec, Alicja Krakowiecka, Iwona Skubińska. Na Woli: Helena Farbaniec i Janusz Orliński.

Ogłoszenie Społeczne:

W imieniu OSP Jaśliska i OSP Posada Jaśliska serdecznie dziękujemy za złożone darowizny w trakcie roznoszenia kalendarzy na rzecz naszych jednostek OSP. OSP Jaśliska zebrała łącznie 2.339 zł (Jaśliska 1.074 zł, Daliowa 405 zł, Szklary 458 zł, Moszczaniec 402 zł) - za zebrane pieniądze i środki własne zakupio-